Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, ŚRODA 15 CZERWCA 1949 ROKU | Nr 162 (1174)

Bogu świeczkę i diabłu ogarek...

Akrobacje min. Crippsa

Presja gospodarcza USA na Anglię wzmaga się

Prasa brytyjska wskazuje na **dalsze pogłębianie się sprzeczności gospodarczych między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.**

Waszyngton wzmaga presję na rząd brytyjski w **celu zmuszenia go do zrewidowania układu handlowego z Argentyną, który, według opinii przemysłowców amerykańskich, zamyka rynki argentyńskie przed eksporterami amerykańskimi.**

Równocześnie rząd amerykański domaga się od krajów uczestniczących w planie Marshalla, przede wszystkim zaś od Anglii, zmiany systemu konwersji walut europejskich, **co w konsekwencji doprowadziłoby do ogromnego zmniejszenia brytyjskich rezerw złota i dolarów.**

Grozi to całkowitym zrujnowaniem strefy szterlingowej, gdyż już w kwietniu roku bieżącego rezerwy brytyjskie wynosiły 471 milionów funtów szterlingów, **czyli o 29 milionów funtów szterlingów mniej, aniżeli potrzeba, według opinii fachowców, do utrzymania równowagi w tej strefie.**

Ponadto Amerykanie żądają w dalszym ciągu przeprowadzenia **dewaluacji funta szterlinga w stosunku do dolara, co jeszcze bardziej pogorszyłoby sytuację Wielkiej Brytanii.**

Twierdzi się, że brytyjski minister gospodarki **Stafford Cripps, przewidując jakie skutki pociągnęłaby za sobą taka operacja, zagroził dymisją w razie zgody rządu brytyjskiego na tego rodzaju posunięcie.**

Równocześnie zwraca się uwagę, że ten sam minister Cripps jest właśnie **jednym z głównych kół napędowych brytyjskiej polityki podporządkowania się gospodarczego rozkazom USA.** Prowadząc swą podwójną grę, min. Cripps z jednej strony pozostaje wierny wytycznym swej polityki, z drugiej zaś — **usiłuje zyskać poklask opinii publicznej, grożąc dymisją** „w obronie" samodzielnej polityki Wielkiej Brytanii.

W kołach dobrze poinformowanych Londynu oczekuje się, że w najbliższym czasie **Waszyngton przedsięweźmie nowe kroki w celu zmuszenia rządu brytyjskiego do podporządkowania się żądaniom amerykańskim.**

Rok pracy Prez. Gottwalda



Cała prasa czechosłowacka przypomina w obszernych artykułach, iż 14 bm. upłynęła pierwsza rocznica wyboru Klementa Gottwalda na stanowisko Prezydenta Republiki.

Wszystkie dzienniki podkreślają olbrzymie zasługi Prezydenta Gottwalda jako polityka, męża stanu i twórcy nowej rzeczywistości, w której rząd sprawuje klasa robotnicza i lud pracujący.

Bezcelowe pogróżki Queuille'a

Milion urzędników strajkuje dziś we Francji

Na środę dnia 15 czerwca zapowiedziany jest 24-godzinny strajk urzędników państwowych w całej Francji, popierany solidarnie przez wszystkie organizacje związkowe, tj. przez CGT chrześcijańskie związki zawodowe, FO i autonomiczne związki zawodowe.

Strajk odbędzie się pod hasłem poprawy warunków bytu urzędników państwowych i obejmie ponad 1 milion osób.

W związku ze strajkiem, francuski aparat administracyjny sparaliżowany będzie w ciągu 24 godz. M. in. wstrzymana będzie całkowicie działalność poczty, nie odbędą się audycje radiowe, zamknięta będzie większość szkół, wstrzymana komunikacja samolotowa.

Rząd francuski wydał ostrzeżenie do urzędników państwowych i samorządowych, którzy mają przystąpić do strajku. Ostrzeżenie, skierowane przede wszystkim do wyższych urzędników i szefów departamentów, przewiduje czasowe zawieszenie w pracy.

Schacht na wolności!

Jak donoszą z Berlina sąd apelacyjny w Ludwigsburgu uchylił ostatecznie wyrok sądu denazyfikacyjnego wydany w maju 1947 r., skazujący Hjalmara Schachta, prezydenta Banku Rzeszy na 8 lat obozu pracy.

W ten sposób doraca finansowy Hitlera, który faktycznie przebywał już od dawna na wolności — obecnie odzyska ją również formalnie.

Koszty postępowania denazyfikacyjnego wynoszące 1.192.000 reichsmarek pokryte będą z kasy państwowej.

Nominacja wicepremiera ZSRR

Jak podaje agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Jana Tewosiana z obowiązków ministra przemysłu hutniczego ZSRR i mianowało go wiceprzewodniczącym Rady Ministrów ZSRR.

Ministrem przemysłu hutniczego ZSRR został mianowany Anatol Kuźmin.

Cała Francja protestuje

przeciw nagonce na Thoreza

Prowokacyjny projekt pozbawienia sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez nietykalności poselskiej, wywołał burzę protestów w całej Francji. Pod adresem prezydenta Auriola, Zgromadzenia Narodowego i Komitetu Partii, napływają setki listów, które stwierdzają, że lud Francji nie pozwoli tknąć Thoreza, obrońcy ludu pracującego i bojownika pokoju.

Znów próby ingerowania

w wewnętrzne sprawy Bułgarii, Węgier i Rumunii

Odpowiedź rządu ZSRR na noty USA i W. Brytanii

Agencja TASS ogłosiła komunikat, w którym czytamy m. in.:

Jak już donoszono w prasie: rządy Węgier, Rumunii i Bułgarii w kwietniu br. udzieliły rządom USA i Wielkiej Brytanii odpowiedzi na ich noty, zawierające oskarżenia pod adresem Węgier, Rumunii i Bułgarii o to, jakoby kraje te naruszały traktaty pokojowe. Rządy Węgier, Rumunii i Bułgari podkreśliły całkowitą bezpodstawność oskarżeń, zawartych w notach rządów USA i Wielkiej Brytanii, określając je jako próbę ingerencji w sprawy wewnętrzne Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Jednakże dnia 31 maja br. poselstwa USA i Wielkiej Brytanii wręczyły rządom Węgier, Rumunii i Bułgarii nowe noty twierdzące, jakoby między rządami USA i Wielkiej Brytanii a rządami Węgier, Rumunii i Bułgarii wynikł spór co do interpretacji traktatów pokojowych. Jednocześnie poselstwa USA i Wielkiej Brytanii wręczyły ambasadorom ZSRR na Węgrzech, w Rumunii i w Bułgarii noty, zawierające propozycję zwołania narady szefów trzech misji dyplomatycznych — Wielkiej Brytanii, USA i ZSRR — w celu omówienia sprawy sporu między rządami USA i Wielkiej Brytanii a rządami Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Rząd radziecki przestudiował wspomniane wyżej noty, jak również noty rządu USA z dnia 2 kwietnia br. do Bułgarii, Węgier i Rumunii. Rząd radziecki przestudiował również odpowiedzi rządów Bułgarii, Węgier i Rumunii do rządu USA.

Rząd Związku Radzieckiego uważa, że w notach swych rządy Bułgarii, Węgier i Rumunii udzieliły wyczerpującej odpowiedzi na oskarżenia o naruszenie traktatów pokojowych, wysunięte przez rząd USA w stosunku do tych krajów.

Ambasada ZSRR upoważniona została do oświadczenia, że rząd radziecki nie widzi podstaw do zwołania narady szefów trzech misji dyplomatycznych w celu omówienia spraw, poruszonych w notach poselstw USA w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii z dnia 31 maja br. oraz w nocie Departamentu Stanu z tegoż dnia.



Prawdziwe oblicze statuy Wolności w Nowym Jorku.

I Kongres odbudowy stolicy

obradować będzie w V rocznicę Odrodzenia Polski

Naczelna Rada Odbudowy Warszawy zwołuje w 5 rocznicę odrodzenia Polski w dniach 22—23 lipca br. I ogólno-krajowy Kongres Odbudowy Warszawy. Zasadniczym celem zwołanego Kongresu będzie podsumowanie ofiarności społecznej, zorganizowanie społeczeństwa z całokształtem dotychczasowego dorobku odbudowy Warszawy i z nowymi planami.

W Kongresie weźmie udział 2 tys. delegatów ognisk terenowych społecznego funduszu odbudowy stolicy, w tym 1.500 przedstawicieli obywatelskich komitetów odbudowy Warszawy oraz 500 delegatów akcji młodzieżowej na rzecz odbudowy stolicy, tj. delegatów szkolnych kół „odbudujemy Warszawę".

Uczestnicy Kongresu wezmą udział w uroczystościach, zorganizowanych z okazji 5 rocznicy odrodzenia Polski, a przede wszystkim w uroczystym oddaniu do użytku publicznego trasy W—Z, największej dotychczas inwestycji **SFOS** oraz odsłonięciu kolumny Zygmunta.

Mięso 4 razy w tygodniu

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie ograniczające ilość dni bezmięsnych, poczynając od dnia 15 czerwca 1949 r. do dwóch w tygodniu, zamiast dotychczas obowiązujących trzech dni.

Zarządzenie to spowodowane jest pomyślnymi, coraz bardziej wzrastającymi wynikami skupu żywca, zwiększeniem masy towarowej, jak również dążeniem do umożliwienia bardziej sprawnego zaopatrzenia ludności pracującej miast w mięso i tłuszcze zwierzęce w okresie upałów letnich.

Ze sportu

Kasperczak i Szymura zwyciężają w Oslo

We wtorek na bokserskich mistrzostwach Europy w Oslo walczyli dwaj polscy pięściarze, Kasperczak i Szymura, którzy odnieśli sukcesy, wygrywając swe walki. Kasperczak odniósł cenne zwycięstwo nad wicemistrzem olimpijskim Włochem Bandinelli, który został zdyskwalifikowany w trzeciej rundzie.

W wadze półciężkiej Szymura odniósł wysokie zwycięstwo nad Węgrem Kapoetsi.

Po słońce i radość

Ponad milion dzieci

wyjedzie w tym roku na wypoczynek wakacyjny. — Apel Głównej Komisji Wczasów Młodzieżowych do zakładów pracy i rodziców

Wakacje niezadługo już się rozpoczną. Młodzież szkolna cieszy się już, iż będze mogła wyjechać na kolonie i półkolonie. A w tym roku akcją wczasów dziecięcych **obejmie się niespotykaną jeszcze w Polsce ilość dzieci — na kolonie pojedzie 540.600 dzieci, na półkolonie 265.800, a do dziecińców — 277.908 dzieci.**

Rekrutacja dzieci odbywa się za pośrednictwem szkół, Związków Zawodowych i zakładów pracy. **Podstawą do wysłania na kolonie jest karta dziecka.** Poza pochodzeniem socjalnym największe znaczenie ma opinia lekarska.

Badania są już prawie na ukończeniu i obecnie punkty rekrutacyjne, którymi są szkoły, przeprowadzają selekcję kart według trzech grup. Selekcja obejmuje dzieci, **dla których wyjazd jest konieczny dla których pobyt na koloniach jest pożądany oraz dzieci, skierowane do dziecińców wiejskich względnie na pół kolonie.**

Dokładnie wypełnioną kartę dziecka ostatecznie kwalifikują Komitety Rodzicielskie, które kierują dziecko do właściwego punktu. **W związku z tym Główna Komisja Wczasów przy Min. Oświaty apeluje do rodziców, aby raz decydując, komu oddać dziecko na okres wakacji, postanowienia swego już nie zmieniali, gdyż dezorganizuje to pracę.**

Fundusze na akcję płyną z kilku źródeł, a więc z Min. Oświaty, ZUS-u, Funduszu Akcji Socjalnej oraz z odpłatności rodziców. Poza tym wiele instytucji organizuje kolonie we własnym zakresie. W tym ostatnim wypadku **daje się jednak zauważyć niezdrowy objaw.** O ile bowiem w szkołach dzieci kwalifikowano według stopnia niezamożności i stanu zdrowia, **niektóre instytucje i zakłady pracy typują na wyjazd wszystkie dzieci swych pracowników.** Jest to niesłuszne, gdyż w ten sposób blokuje się miejsce na koloniach kosztem dzieci wątłych i słabych, potrzebujących wypoczynku, a mogących być przydzielonych do danej kolonii w **ramach akcji zleconej z innego zakładu pracy.**

Dużą trudnością w organizacji wczasów jest **brak centralizacji funduszów.** Kierownik szkoły, chcąc zorganizować kolonię po zakwalifikowaniu dzieci, musiałby udać się do danego zakładu pracy lub związku zawodowego rodziców, celem podjęcia odpowiednich sum na każde dziecko. W niektórych zakładach jednak nie ma referentów socjalnych, a o ile są, **nie orientują się w jaki sposób uruchomić kredyty.** Często też kredyty te są niewystarczające.

W związku z tym Komisja Główna do Spraw Wczasów Letnich dla dzieci i młodzieży **zwraca się do wszystkich zakładów pracy, aby przekazywały pełne kwoty z funduszów akcji socjalnej przypadające na wczasy letnie. Sumy bowiem nie przekazane na ten cel nie mogą być użyte na inne potrzeby zakładu pracy.** Kwestią tą zainteresowano również KCZZ, z którą prowadzone są rozmowy w sprawie wydania **specjalnego rozporządzenia regulującego technikę korzystania z funduszów socjalnych.**

Za udział w akcji letniej wprowadzono **zasadę odpłatności rodziców,** która zróżniczkowana jest w ten sposób, że stosunek opłat do zarobków **kształtować się będzie w zależności od miesięcznego dochodu na członka rodziny.** Przodownicy pracy oraz rodziny wychowujące sieroty **mogą korzystać z 30 proc. ulgi od przypadającej należności.** W uzasadnionych wypadkach można również całkowicie zwolnić rodziców czy opiekunów dziecka od opłat.

Opłaty te są wielokrotnie niższe niż koszt utrzymania dziecka w domu. Wynoszą one dla dzieci robotników i inteligencji pracującej od 300 do 3 i pół tys. zł. za półkolonie i od 300 do 6 tys. zł. za kolonie. W celu zwiększenia sum na akcję wczasów letnich i tym **samym umożliwienia wypoczynku dzieciom, których rodzice nie mogą uiścić nawet najniższej opłaty. Główna Komisja do spraw wczasów letnich zwraca się do wszystkich wysyłających dzieci na kolonie, obozy, półkolonie i dziecińce, aby dobrowolnie w miarę swych możliwości deklarowali wyższe kwoty na wczasy dla swoich dzieci niż te, o których mówi instrukcja Min. Oświaty.**

Z pomocą ludności rybackiej

przyjdzie łódzka młodzież akademicka

Młodzież łódzka przejęła opiekę nad swymi kolegami z województwa szczecińskiego. Wyrazem stale pogłębiających się stosunków między nimi jest **inicjatywa uniwersyteckiej sekcji Polskiego Związku Zachodniego, który w dniu 15 lipca rb. wysyła do Trzebieży 25-osobowy zespół akademicki na miesięczną pracę społeczną wśród tamtejszej ludności.**

Zespół ten dzielić się będzie na 3 grupy: **sanitarna, porad prawnych i kulturalno-oświatowa.** Studenci-medycy uruchomią w Trzebieży stałą przychodnię, która po ich wyjeździe będzie trwałym symbolem nawiązanej współpracy **Objeżdżając okoliczne wsie, udzielać będą porad sanitarnych, a ponadto zorganizują kurs dla przodowników zdrowia.**

Prawnicy natomiast będą pomagali ludności przez udzielanie porad, pisanie podań do różnych instytucji itd.

Jeśli zaś chodzi o grupę kulturalno-oświatową, zorganizuje ona szereg występów artystycznych, w czym dopomoże jej własny 4-osobowy zespół muzyczny, **ponadto urządzi kursy repolonizacyjne** i dobrego czytania, a przede wszystkim — uruchomi stałą świetlicę w tamtejszym Domu Rybaka.

Dodać należy, że na terenie Polski istnieją tylko **dwa podobne zespoły akademickie, przy czym drugi — z Katowic — wyjedzie na Mazury do Krutyni koło Mrągowa.**

Reorganizacja współzawodnictwa

w zakładach przemysłu dziewiarskiego

W celu zreorganizowania ruchu współzawodnictwa pracy na terenie łódzkich zakładów przemysłu dziewiarskiego odbyła się wczoraj w sali konferencyjnej Zarządu Gł. Związku Włókniarzy pierwsza odprawa instruktorów współzawodnictwa delegowanych przez poszczególne fabryki.

Odprawa miała charakter wspólnej narady delegatów załóg fabrycznych z przedstawicielami związku w celu wykazania niedociągnięć hamujących właściwy rozwój współzawodnictwa w tej branży i powzięcia decyzji zmieniających ten stan rzeczy. (w)

Nasze listy

RODZINA Z DOŁÓW: Napiszcie dokładnie o jakie mieszkanie chodzi. Nie mając adresu Waszego nie możemy niczym pomóc Wam w tej sprawie.

* * *

MACISZEWSKI ZBIGNIEW: Dziękujemy za pozdrowienia i rysunki. Niestety nie nadają się one jeszcze do wykorzystania.

* * *

GRZEMPOCZYŃSKA: „Express" może Pani zaprenumerować sama przysyłając pocztą 130 zł jako opłatę miesięczną, albo przez kogoś mieszkającego w Łodzi. Do pieniędzy dołączyć adres, pod który ma być gazeta wysyłana.

* * *

ASTMATYK: Może zwróci się Pan z prośbą do Powiatowej Opieki Społecznej. Najprościej byłoby jednak sprzedać przypadającą na Pana ziemię i rozpocząć leczenie na własny koszt.

* * *

ZOFIA ŚLĄSKA z ŁODZI: Córeczka Pani ma prawdopodobnie silną anemię i dlatego powinna Pani zasięgnąć opinii lekarza. Niesłusznie więc karci Pani dziecko za brak pilności w nauce, skoro sama obserwuje Pani wypadki zasypiania dziecka nad książką. Na pewno z chwilą powrotu do zdrowia dziewczynka nadrobi szybko braki w nauce, trzeba tylko nie zwlekać a jak najszybciej rozpocząć leczenie.

* * *

WYNALAZCA: Na temat ruchu racjonalizatorskiego, oraz reorganizacji związanej z tym formalistyki kwalifikowania pomysłów pisaliśmy już niejednokrotnie i również w najbliższym czasie powrócimy do tego zagadnienia.

„Dni Morza" w Łodzi

obchodzić będziemy bardzo uroczyście

W dniach od 22 do 29 bm. obchodzić będziemy „Dni Morza". W związku z tym odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w lokalu Ligi Morskiej, na której omówiono program uroczystości.

Uroczystości te zapoczątkowane zostaną **przemarszem pocztów umundurowanych z lokalu L.M. Al. Kościuszki 85 na Plac Wolności, gdzie przy dźwiękach orkiestry zostanie wciągnięta bandera na maszt.**

W dniu 24 i 27 bm. wyjadą z Łodzi do Gdyni i Gdańska **pociągi popularne. Uczestnicy wycieczki korzystać będą z 50 proc. zniżki kolejowej,** oraz z ulgowych noclegów i wyżywienia wkalkulowanego w opłatę za kartę uczestnictwa. Bliższych informacji na ten temat udziela Sekretariat L. M.

Niezależnie od tego w okresie trwania Święta Morza **każdy będzie mógł odbyć indywidualnie wycieczkę do którejkolwiek z miejscowości nadmorskich, korzystając z 33 proc. zniżki kolejowej.**

Z imprez, w jakie obfitować będzie tydzień propagandowy naszego morza wymienić należy **Aakdemię Centralną L. M., Zabawę Ludową w jednym z parków łódzkich, mecz Widzew — ŁKS** itp. Projektowane są również regaty na stawie Stefańskiego.

Codzienna nowelka „Expressu"

PRZEBACZENIE

Zofia należała do tych osób, które czują się mocniejsze w pisaniu, niż w mówieniu. Nigdy na przykład nie ośmielała się targować w sklepie, ale za to pisała olbrzymie listy do ciotek, mieszkających na prowincji.

Również i teraz, gdyby podczas wyznania musiała patrzeć mężowi w twarz, z całą pewnością zrezygnowałaby z powiedzenia mu prawdy, że jednak miała przed sobą tylko arkusz papieru, była odważna i zdecydowana na wszystko.

To nie była z jej strony komedia, ta jej skrucha i pragnienie wyspowiadania się.

Na błąd jej złożyło się wiele okoliczności. Nie była kobietą doskonałą, pośliznęła się, ale zaraz potem zrozumiała, że jest na złej drodze i wycofała się z niej w porę. Że jednak była na wskroś uczciwą, uważała za stosowne powiedzieć swemu mężowi całą prawdę.

List napisała szczerze i zakończyła go słowami:

„Mój drogi, teraz kiedy się już wyspowiadałam przed tobą, proszę cię o jedno. O ile chcesz przebaczyć mi, nie mów ze mną nic na ten temat, bowiem, że taka chwila rozmowy będzie dla ciebie i dla mnie męką... Kiedy wrócę do domu będziesz już chyba wiedział, co zamierzasz uczynić. Ja podejdę do ciebie jak codziennie, ty zaś, jeśli chcesz, żebym była dalej twoją żoną, pozwól, że jak zwykle obejmę cię i pocałuję... Bądź dla mnie taki sam, jak każdego innego wieczora. Żadne słowo przebaczenia nie będzie mi tak drogie jak takie milczenie... Jeśli natomiast postanowisz uczynić inaczej, przeczytam to na pewno w twoich oczach".

Zofia wrzuciła osobiście list do skrzynki.

Wiedziała, że dojdzie on do rąk jej męża nazajutrz.

Zamiast więc następnego dnia wrócić po pracy do domu, całe popołudnie spędziła na mieście, chciała bowiem, ażeby Zbigniew wrócił wcześniej od niej i przeczytał list.

Zrobiła głupstwo, zbłądziła, a jednak kochała go szczerze i myśl, że mąż mógłby teraz nie przebaczyć jej i odejść, napełniała ją trwogą i rozpaczą.

— Przebaczy, czy nie przebaczy? — powoli otworzyła potem drzwi i weszła do pokoju męża.

Zbigniew, który siedział za stołem, czytając gazety, na jej widok kiwnął przyjaźnie głową.

— Co tak późno wróciłaś dzisiaj, Zosiu, do domu?

Jego głos brzmi łagodnie jak co wieczór a spojrzenie jego jest pełne dobroci.

— A zatem przebaczył mi! — odetchnęła z ulgą Zofia, a potem przypadała do niego i przytuliła się drżąca i podniecona.

— Upały wpływają źle na twoje nerwy — zauważył Zbigniew — powinnaś położyć się wcześniej i wypocząć!

Pieszczotliwie pogładził jej rękę i serdecznie pocałował ją w policzek.

— Idź spać, kochanie! — powtórzył.

— Ach, mój kochany, najdroższy! Żebyś wiedział jak bardzo cię kocham! — szepnęła gorąco Zofia, a Zbigniew pomyślał z głębokim wzruszeniem.

— Jesteśmy już po ślubie parę ładnych lat, a jednak Zofia kocha mnie tak jak dawniej... I jestem bardzo szczęśliwy!

Tu uśmiechnął się z zadowoleniem... Musicie bowiem wiedzieć, że wiadomego listu nie otrzymał jeszcze, albowiem odźwierny, któremu listonosz przynosił codziennie korespondencję, przeznaczoną dla lokatorów całej kamienicy nie miał zwyczaju spieszyć się z dostarczaniem im poczty.

I tak się stało, że fatalny list otrzymał Zbigniew dopiero nazajutrz po powrocie z biura...

Zbigniew przeczytawszy go zbladł, a sercem jego targnęło równocześnie wielkie zdumienie, że jego Zofia mogła popełnić coś podobnego, ból i ostry gniew.

Przechadzając się wielkimi krokami po pokoju zaczął się zastanawiać.

— A więc to było przyczyną jej wczorajszego zdenerwowania, trwożnego oczekiwania, a potem nieoczekiwanej radości! Sądziła widocznie, że jej przebaczyłem! Ja jednak, gdybym ten list otrzymał wczoraj, nie przebaczyłbym jej! Po prostu wstydziłbym się jej pokazać to, co się dzieje w głębi mojego serca: że kocham ją ponad wszystko w świecie, że cierpię nad tym, że muszę ją utracić. I może powiedziałbym jej parę słów takich, których potem nie można cofnąć... Może i lepiej zrobiła Zofia, że wyspowiadała mi się w tej formie i że list się spóźnił... Wszystko też wypadło tak, jak wypaść powinno. I teraz już wiem, że jednak dobrze jest przebaczyć komuś, kto na to przebaczenie zasłużył!

Prawie w tej samej chwili wróciła do domu Zofia. Zbigniew przywitał ją jak gdyby nic, że jednak nie miał odwagi wdać się z nią teraz w dłuższą rozmowę, postanowił wyjść trochę na ulicę i odetchnąć świeżym powietrzem.

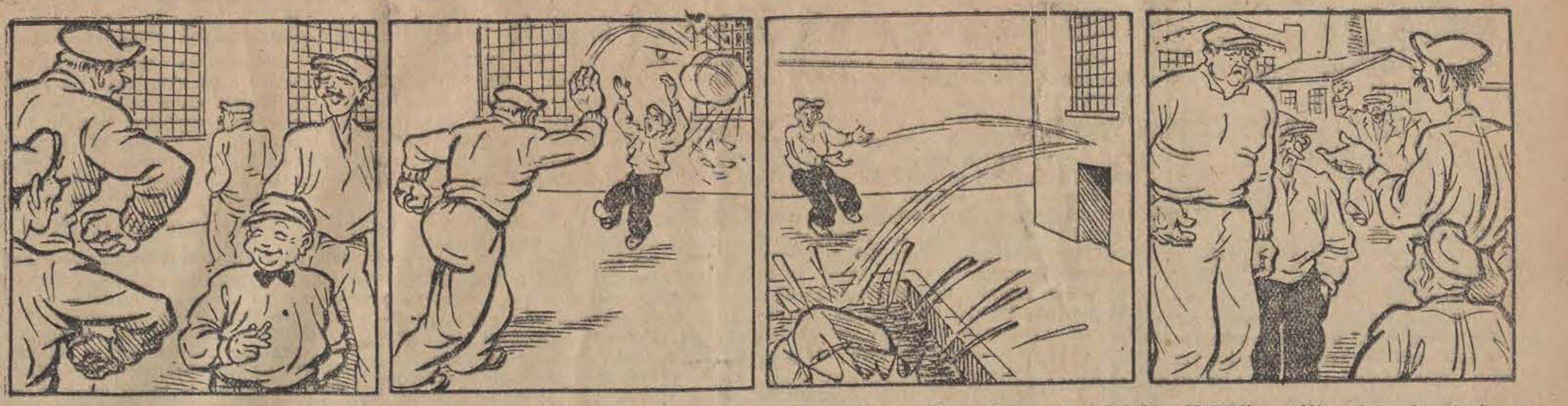
Wychodząc zauważył:

— Wrócę za jakąś godzinę, obiecałem bowiem Karolowi, że wpadnę do niego... Ale ponieważ jest dzisiaj pierwszy i może przyjść dozorca po komorne, oto masz pieniądze dla administratora... a to jest pięćset złotych dla dozorcy.

— Ależ mój drogi, dozorca nie zasługuje na to, żebyś dawał mu aż tyle pieniędzy! Przecież i tak odnosi on zawsze tak późno naszą pocztę! — zaprotestowała żona, ale mąż uśmiechnął się tajemniczo.

— Właśnie dlatego, moje dziecko!... Właśnie dlatego!...

PRZYGODY WICKA I WACKA



FERDEK: — Dzisiaj my wam pokażemy, jak należy pracować!
HIPEK: — Pracujemy zespołowo!
WICEK: — Bardzo nas to cieszy...
WACEK: — Że zmądrzeliście!

HIPEK: — Robota musi iść piorunem! Bez żadnych ceregieli! O tak: siup — i koniec!
FERDEK: — Te, nie tak mocno!
HIPEK: — Nie szkodzi! To detal!

FERDEK: — Jak detal, to detal! Grunt się nie przejmować! Aby tylko prędzej skończyć pracę, bo to nudne! Hop!... O do starej mandoliny! Nie trafiłem do składu!...

HIPEK: — Nie udało się, choć pracowaliśmy przecie jako zespół...
WICEK: — Ale widzicie, że nic po takim zespole, w którym każdy pracuje niedbale!

Wiceprzew. CRZZ - Ćwik
na zebraniu związkowców w Łodzi

Dziś o godzinie 17-ej odbędzie się w sali Filharmonii Miejskiej zebranie delegatów Rad Zakładowych i aktywistów związkowych, na którym referat sprawozdawczy z obrad II Kongresu Związków Zawodowych wygłosi wiceprzewodniczący CRZZ — poseł Tadeusz Ćwik.

KTO BYŁ NAJGRZECZNIEJSZY
dowiemy się 30 czerwca br.

Łódzkie sklepy PSS przystąpiły do współzawodnictwa polegającego na najsprawniejszym, najuprzejmiejszym i najracjonalniejszym załatwianiu klientów.

W dniu 30 bm. nastąpi podsumowanie osiągnięć poszczególnych placówek PSS, oraz wytypowanie nagród. Wyróżnione sklepy zostaną nagrodzone dyplomami przodowników pracy. (w)

Cenny materiał
niszczeje na stacji w Pabianicach

W całym kraju walczy się w ramach „systemu O'' z najmniejszymi nawet przejawami marnotrawstwa. Słusznie też oburza się jeden z naszych pabianickich czytelników, kolejarz z zawodu, widząc 53 OLBRZYMIE BLOKI STALI, PO OK. 1.000 KG KAŻDY, leżące na stacji kolejowej Pabianice, naprzeciwko ekspedycji towarowej.

Donosząc nam o tym podaje jednocześnie, że spod nagromadzonych tam kamieni wyłania się również część dużego koła rozpędowego. Zapytuje więc, czy nikt się tym marnotrawstwem cennego materiału nie zainteresuje? (se)

Emocjonujące pokazy
w ramach „Tygodnia Strażaka"

Dzisiaj rozpoczyna się w Łodzi „Tydzień Straży Ogniowej''. Jak każdego roku, czeka mieszkańców Łodzi szereg atrakcji, których dostarczą nam dzielni strażacy.

W najbliższą sobotę wieczorem odbędzie się uroczysty capstrzyk — ulicami miasta przemaszerują oddziały Straży Ogniowej z towarzyszącymi im orkiestrami. W niedzielę natomiast na placu Niepodległości, Reymonta, Wolności i Barlickiego odbędą się emocjonujące pokazy.

W czwartek i niedzielę przeprowadzona zostanie zbiórka uliczna, dochód z której przeznacza się na wyekwipowanie 14 ochotniczych oddziałów, stacjonujących na peryferiach Wielkiej Łodzi. (se).

Szajka bandytów
stanie przed Sądem Doraźnym

Na terenie powiatu brzezińskiego i skierniewickiego grasowała w ciągu 3 lat groźna banda. Strzelając i bijąc zmuszała terroryzowanych do wskazania schowków, w których miały być ukryte pieniądze.

Dopiero po napadzie, dokonanym 3 marca br. pod Brzezinami na mieszkanie Stanisława Augustyniaka, bandyci znaleźli się w potrzasku. W ręce władz wpadli: JÓZEF RADZIKOWSKI, JÓZEF LESZCZYŃSKI, BOGUSŁAW SOLAK i STEFAN WÓJCIK. Piątego bandyty — Stanisława Poszwińskiego nie zdołano dotychczas ująć.

Schwytani bandyci staną niebawem przed Sądem Doraźnym. (p)

Handel łańcuszkowy zniknie!
Tylko dla świata pracy
odbywać się będzie sprzedaż pokupnych artykułów w PDT. - Nowy system reorganizuje zaopatrywanie ludności

Przeprowadzane swego czasu kontrole państwowych i spółdzielczych placówek handlu detalicznego w Łodzi wykazały, że spora część nabywanych tam towarów **dostaje się w ręce różnego rodzaju handlarzy, kombinatorów itp.** Przed rokiem działo się to dlatego, że mała grupka personelu dopuszczała się nadużyć posuwając się nawet tak daleko, iż ułatwiała handlarzom nabywanie towarów, cieszących się w danym okresie największym popytem.

Wkroczenie Komisji Specjalnej ukróciło tego rodzaju praktyki — **winnych osadzono w miejscu, na które sobie zasłużyli.** Tym samym zlikwidowano od wewnątrz źródło nieuczciwych kombinacji. Jednakże nie rozwiązało to jeszcze w zupełności problemu, **w jaki sposób zapewnić przede wszystkim masom pracującym możliwość zakupienia towarów cieszących się największym powodzeniem.**

Dłuższe bowiem obserwacje pozwoliły kierownictwu PDT stwierdzić, że wśród klientów tej placówki nie brak osób, **które już od samego rana przychodzą po kilka razy dziennie, wykupując materiały, trudne gdzie indziej do zdobycia.** Tym samym ludność pracująca, nie dysponująca wolnym czasem przed południem, **często materiałów tych nie może otrzymać.**

Dyrekcja PDT postanowiła **położyć temu kres.** Opracowano więc nowy projekt, dotyczący sprzedaży najbardziej popularnych wśród świata pracy asortymentów tzw. artykułów deficytowych. **Projekt ten będzie wprowadzony w życie po uprzednim uzgodnieniu z OKZZ, która w jego realizacji również jest zainteresowana.**

Wiadomo, że specjalnie w okresie, w którym sprzedaje się tego rodzaju artykuły jak np. kreton, PDT tłumnie odwiedzany jest przez rozmaitych spekulantów i handlarzy. Otóż dyrekcja projektuje zwrócić się do OKZZ w tym celu, by ta **delegowała swojego przedstawiciela do sprawowania kontroli nad całością akcji sprzedaży.**

Wraz z dodanymi mu pracownikami będzie on **sprawdzał legitymacje członkowskie Związków Zawodowych,** przy czym opłacona za ostatni miesiąc składka uprawniałaby właściciela dokumentu do nabycia przewidzianej dlań ilości towaru. Jednocześnie wyeliminuje się więc handel legitymacjami i doprowadzi do tego, **że każdy pracujący będzie mógł nabyć dwa razy w miesiącu po 5 metrów poszukiwanego kretonu, a więc ilość zupełnie wystarczającą na osobiste potrzeby.**

Wiadomo jednak, że ludność pracująca w głównej mierze odwiedza PDT w godzinach popołudniowych. W tym też celu **główny ciężar sprzedaży wspomnianych artykułów przerzuciłoby się na popołudnie, poczynając od godziny 4-ej tj. wtedy, kiedy ludzie pracy opuszczają fabryki, biura itd.**

System ten, niewątpliwie słuszny, byłby przez świat pracy, jako najbardziej mu odpowiadający powitany z całkowitą aprobatą. Zapewniałby on masom pracującym swobodne nabycie towarów, z których ogałacali zwykle PDT handlarze i kombinatorzy, dysponujący zawsze wolnym czasem na kilkakrotne odwiedziny sklepu po dalsze ilości materiałów. (kł)

Koncert dla robotników
urządza w Helenowie Polskie Radio

Mimo, że pogoda od kilku dni popsuła się trochę PIHM przewiduje, że jutro będzie słonecznie i ciepło. Cieszą się więc nie tylko urlopowani, ale i amatorzy wczasów niedzielnych i świątecznych, które sądząc z dotychczasowej frekwencji zyskały sobie dużą popularność wśród łódzkiego świata pracy.

A trzeba pamiętać, że dzień jutrzejszy jest szczególnie bogaty we wszelkiego rodzaju rozrywki i zabawy na świeżym powietrzu.

Zacznijmy więc od największej atrakcji, od Wielkiego Koncertu Rozrywkowego, jaki Polskie Radio organizuje dla łódzkiego świata pracy. Koncert ten odbędzie się jutro w parku Helenów, przy ul. Północnej 36, o godz. 11-ej i obfitować będzie w wiele atrakcji i niespodzianek.

Już sam udział znanych artystek i artystów łódzkich jak Jadwigi Kendy, Hanki Bielickiej, Michała Ślaskiego, tercetu wokalnego—żeńskiego, Tadeusza Dobrzyńskiego, Apolinarego Pindrasa i Władysława Turalskiego, Franciszki Leszczyńskiej i występującego jako konferansjer Jerzego Duszyńskiego, gwarantuje urozmaicony i żywy program. Łodzianie tłumnie wybierają się na tę imprezę, tym bardziej, że wstęp jest bezpłatny.

Nie zapomniano też i o sportowcach. Oto Orbis zorganizował specjalny pociąg popularny na mecz piłkarski Polska — Dania, który odejdzie z Łodzi do Warszawy jutro rano o godz. 8-ej.

Kolorowe fontanny
i nowe rabaty zieleni ozdobią wkrótce nasze miasto

Po bokach prowadzą dwa chodniki szerokości 3 metrów. Między nimi zielenią się trzy rabaty w formie prostokątów, poprzecinane poprzecznymi przejściami. Po środku natomiast znajduje się niewielki placyk, na którym oczy przykuwa **piękna okrągła fontanna, oświetlona kolorowymi reflektorami.** Strumienie wody migocą wszystkimi kolorami tęczy. Za fontanną natomiast widnieje **estetyczny budynek pijalni wód mineralnych.** Od niego prowadzą schody na mały skwerek z alejkami.

Tak będzie wyglądał pusty jeszcze plac, łączący Piotrkowską na wysokości posesji Nr. 75 z Alejami Kościuszki.

Drugi, nie mniej piękny pasaż powstanie przy ul. Piotrkowskiej 110, wychodzący na Sienkiewicza. I tutaj od ul. Piotrkowskiej urządzi się piękną fontannę w kształcie prostokąta, która również będzie oświetlona kolorowymi reflektorami.

Już w najbliższym czasie Zarząd Miejski przystępuje do budowy obydwu pasaży, przy czym starać się będzie wszelkimi siłami, by były one oddane do użytku publiczności jeszcze w tym roku. (sk)

Na obozy ze „Służbą Polsce"
Wyjadą junaczki i junacy do Warszawy i Gdyni

Koniec roku szkolnego zbliża się szybkimi krokami. Młodzież ma jeszcze tylko dwa tygodnie nauki przed sobą. Później — uda się już na zasłużony wypoczynek.

W związku z tym „Służba Polsce" przygotowuje dla niej kilka obozów. Jeśli chodzi o Łódź, **z akcji wczasów letnich SP skorzysta w tym roku około 1.500 uczniów łódzkich szkół średnich ogólnokształcących roczników 1929 i 1930.**

Dnia 5 lipca chłopcy udadzą się nad morze, gdzie rozbiją obozy **w okolicach Gdyni — Orłowa.** Będą tu przebywać przez dwa miesiące, pomagając przypuszczalnie przy przeprowadzanych tam pracach melioracyjnych. **Na obozy te wyśle się również część łódzkiej młodzieży robotniczej.**

Dziewczęta, chociaż w znacznie szczuplejszej liczbie, również wyjadą z Łodzi. **Udadzą się one do Warszawy, gdzie zostaną wcielone do I Żeńskiej Brygady.** Tak jak poprzednio, będą to tylko same ochotniczki. (bk)

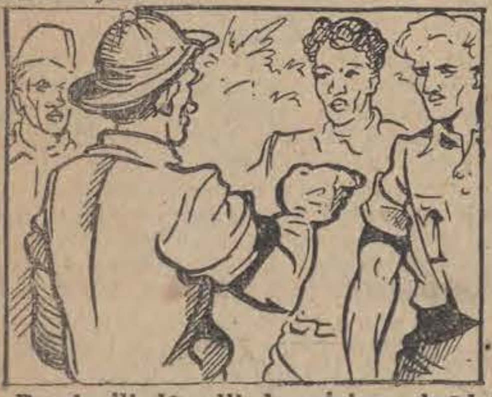
Azja budzi się!...



Następnego dnia Krzycki i jego przyjaciel wyszli z domu, kiedy nagle podbiegli do nich dwaj młodsi bracia Maony i z twarzami wykrzywionymi z przestrachu wskazywali im w kierunku dżungli.



Nie zwlekając obaj podążyli za malcami, którzy po drodze opowiedzieli im, że na ścieżce znaleźli zmasakrowane ciało Małokai, który miał doręczyć skargę mieszkańców wioski władzom centralnym.



Po chwili dopadli do miejsca zbrodni i pochylili się nad nieszczęśliwym. Jednakże w tym samym momencie otoczyło ich kilku ludzi z młodym Hoggensem na czele. — To wyście zamordowali tego człowieka. Natychmiast aresztować ich — zwrócił się do towarzyszących mu policjantów.

Bilety dla Włókniarzy na mecz Polska—Dania

Referat Sportowy Zrzeszenia Włókniarz zawiadamia, że otrzymał już bilety dla swych członków na mecz Polska — Dania. Bilety w cenie 100 zł (ulgowe), 200, 300 i 500 zł można nabywać już dzisiaj.

Rekordowa liczba sztafet

weźmie udział w jutrzejszym biegu o nagrodę przechodnią „Expressu Ilustrowanego"

Lista zgłoszeń do biegu sztafetowego „Expressu Ilustrowanego", który jak wiadomo odbędzie się już w dniu jutrzejszym w parku im. Poniatowskiego o godz. 10, imponująco wzrosła. Do początkowych przedterminowych zgłoszeń przybyły dalsze i to w takiej ilości, że jutrzejszy bieg sztafetowy zapowiada sie jako jedna z największych imprez lekkoatletycznych Łodzi. Dowodzi to wielkiego zainteresowania jakim cieszy się bieg „Expressu" oraz tego, że są przecież w Łodzi i na prowincji zwolennicy pięknej lekkiej atletyki, że dotychczasowe, dziwnie, obojętne ustosunkowanie się do niej zostało przełamane.

A więc na liście zgłoszeń figuruja już: BORUTA (Zgierz), SPÓJNIA (Łódź), WIDZEW, ZRZESZENIE SPORT. STAL oraz cały szereg sztafet zgłoszonych przez ZRZESZENIE SPORTOWE WŁÓKNIARZ, BZURA (Chodaków), ŻYRARDOWIANKA, WŁÓK. TOMASZÓW, WŁ. ZGIERZ, WŁ. ALEKSANDRÓW, WŁ. PABIANICE (dawniejszy Pabianicki K.S., dwukrotny zdobywca nagrody), który daje 4 sztafety, ZDUŃSKA WOLA, ZELÓW, BEŁCHATÓW, BZURA (Ozorków). MOSZCZENICA. Jak więc widzimy w tegorocznym biegu prowincja będzie bardzo licznie reprezentowana. Poza tym ZRZESZENIE WŁÓKNIARZ zapowiada, że z terenu ŁODZI wystawi niemal drugą tak imponującą listę.

Nie zabraknie w jutrzejszym biegu również młodzieży akademickiej. Pobiegnie ona w dwóch sztafetach: pierwsza jako sztafeta KOŁA UCZELNIANEGO A.Z.S., druga — jako sztafeta KS. AZS. Dalsze zgłoszenia nadesłali: KOŁO SPORTOWE PRZEMYSŁU MIEJSKIEGO branży metalowej Fabryka nr. 22 w Łodzi oraz KOŁO SPORTOWE PRZY GIMN. PAŃSTW. w Rudzie Pabianickiej. Spodziewać należy się, iż dzisiaj wpłyną jeszcze dalsze zgłoszenia spóźnionych.

Zbiórka zawodników o godz. 9 w gmachu P.S.T.P., ul. Żeromskiego 115. Trasę biegu podamy w jutrzejszym numerze by każdy uczestnik mógł dokładnie ją poznać jeszcze przed rozpoczęciem zawodów.

W związku z biegiem jutrzejszym AZS wzywa do stawienia się dzisiaj w lokalu klubowym o godz. 19—21 następujących zawodników: Sauter St., Kobierzycki A., Jaszczura W., Kapeka A., Pietrzak Z., Płóciennik St., Petschl J., Puchałko K., Gregorian E., Kuźmicki L.

Nowara już odpadł

Sensacyjna porażka Csika (Węgry) w Oslo

W pierwszym dniu mistrzostw Europy w boksie odbywających się w Oslo z Polaków walczył tylko Nowara, mając za przeciwnika Pawlia (Jugosławia). W II rundzie Nowara otrzymał kilka silnych ciosów i poszedł na deski. W ostatnim starciu walczył lepiej, lecz przegrał na punkty. Wielką niespodzianką była porażka Węgra Csika, którego pokonał Saitola (Finlandia). W drugim dniu mistrzostw walczą Kaspercazk z Bandinellim (Włochy) Grzywocz z pogromcą Csika, Saitolem, Antkiewicz i Szymura.

Victoria mistrzem Częstochowy

Decydujący mecz Gwardia (Wieluń) przegrała 1:5 (1:2)

Decydująca dodatkowa rozgrywka pomiędzy VICTORIĄ (CZĘSTOCHOWA), a GWARDIĄ (WIELUŃ) o mistrzostwo kl. A. okręgu częstochowskiego przyniosła zdecydowane i w pełni zasłużone zwycięstwo drużynie Victorii. Była ona znacznie lepsza technicznie i gra jej miała pewien szlif, podczas gdy Gwardia okazała się zespołem dość surowym.

W VICTORII niektórzy zawodnicy wybijają się ponad przeciętny poziom drużyny. Do nich należy przede wszystkim kierownik ataku Małek, ładnie rozdzielający piłki. Gra on jednak zbyt miękko. W GWARDII słaby był bramkarz i z jego to winy padły dwie bramki. Końcowy wynik meczu brzmi 5:1 (2:1) na korzyść VICTORII. Bramki zdobyli: MAŁEK I NOWASIŃSKI — po 2 i KUNKEL przy czym jednak bramka padła z rzutu karnego. Mecz miał przebieg spokojny. Sędziował Naporski.

Szwedzi uczą Polaków

Poglądowa lekcja techniki i taktyki na torze

Piękny przykład koleżeństwa sportowego dali żużlowcy szwedzcy po niedzielnych zawodach w Warszawie.

W poniedziałek Szwedzi zaprosili żużlowców polskich na tor „Skry", gdzie udzielili młodym zawodnikom polskim szereg cennych wskazówek odnośnie techniki i taktyki jazdy oraz przygotowania maszyn do wyścigu. Szwedzi pokazali Polakom wszystkie błędy w jeździe jakie zauważyli u nich przy starcie, na wirażach i w przygotowaniu maszyn, a ponadto wyrazili gotowość ułatwienia Polskiemu Związkowi Motocyklowemu w pozyskaniu trenera szwedzkiego.

W godzinach popołudniowych goście zwiedzili miasto, a następnie wraz z zawodnikami polskimi przyjęci byli lampką wina przez posła i ministra pełnomocnego Szwecji w Warszawie.

Dziewiarze i Poligraficy

na zawodach lekkoatletycznych

Szkoła Poligraficzna i Gimn. Przem. Dziewiarskiego urządzają jutro zawody lekkoatletyczne o godz. 9 na boisku szkolnym ul. Sporna Nr 73.

Trójka łódzka

na mistrzostwa szosowe Polski

Kolarskie szosowe mistrzostwa Polski odbędą się w nadchodzącą niedzielę 19 bm. w Częstochowie. Organizację mistrzostw powierzono VICTORII — WŁÓKNIARZ. Wyścig rozegrany będzie na trasie długości 170 km. CZĘSTOCHOWA — RADOMSKO — PIOTRKÓW i z powrotem. Zgłoszenia należy kierować do VICTORII w CZĘSTOCHOWIE, ul. Narutowicza 80 do dn. 17 bm. Okręg łódzki wysyła GABRYCHA, WOJCIESZKA I STOLARCZYKA.

Jednocześnie odbędzie się ogólnopolski wyścig szosowy dla kartkowiczów na dystansie 50 km.

Doroczny tradycyjny kolarski zjazd plakietowy do Łowicza dn. 16 bm. (Boże Ciało) organizuje okręg warszawski. Kolarze — turyści winni w ten sposób obliczyć godzinę wyjazdu ażeby przybyć najpóźniej o godz. 10, gdyż następnie ruch kołowy w Łowiczu zostanie zamknięty. Uczestnicy zjazdu plakietowego muszą mieć przynajmniej z dwóch punktów poświadczenia z przebytej trasy do 100 km.

Jadą do Bydgoszczy

czołowi lekkoatleci Polski

W niedzielę dn. 19 odbędą się w BYDGOSZCZY zawody lekkoatletyczne POLSKA PÓŁNOCNA — POLSKA ŚRODKOWA. W zawodach tych wezmą udział czołowi lekkoatleci Łodzi. Wyznaczeni zostali: GARNCARCZYK, KOZŁOWSKI, RYTCZAK, MATERA, GŁAŻEWSKA, SZCZERBA, LIPOWSKI, WDOWCZYK, KUŹMICKI, PRYWER i KUŹMICKA.

Kadra piłkarska

w nowym zestawieniu przez PZPN

Drużyna narodowa piłkarzy została ustalona przez PZPN w składzie następujący:

Bramkarze — Borucz, Jurowicz, Rybicki i Skromny.

Prawi obrońcy — Gędłek, Janduda, Sobkowiak i Wołosz.

Lewi obrońcy — Barwiński, Flanek, i Klimas.

Prawi pomocnicy — Jabłoński I, Słoma i Suszczyk.

Środkowi pomocnicy — Brzozowski, Parpan, Szczurek i Tarka.

Lewi pomocnicy — Jabłoński II, Skrzypniak, i Wieczorek.

Prawoskrzydłowi — Baran, Kokot II i Rembecki.

Prawi łącznicy — Anioła, Gracz i Trampisz.

Środkowi napastnicy — Brzeski II, Kohut, Spodzieja i Świcarz.

Lewi łącznicy — Cieślik, Krasówka i Muskała.

Lewi skrzydłowi — Mamoń, Ochmański i Wiśniewski.



113)

— Tak, tak! — ten dzień będzie naprawdę piękny! — odpowiada Olaf i spogląda na północ, gdzie ponad widocznym już doskonale statkiem chwieje się pióropusz szarego dymu: jedyna ciemna plama na turkusowym tle.

Wreszcie statek dopłynął do portu. Olaf jak zahypnotyzowany spogląda w stronę pokładu, gdzie wśród wielu innych bieleje jasna twarz i powiewa biała chusteczka...

Jeszcze chwila, a Ingeborga znalazła się na brzegu.

Oboje podchodzą do siebie bardzo powoli — jak ci, którzy boją się spłoszyć własne szczęście.

— Olafie! — przystanęła obok niego biało ubrana dama.

— Ingeborgo! — nawet nie podali sobie rąk, nawet nie pocałowali się na przywitanie. Spoglądają na siebie w rzewnym milczeniu aż wreszcie Björnson opamiętał się i podał jej wiązankę kwiatów.

— To są te kwiaty, które tak bardzo kiedyś lubiłaś. Dziś rano narwałem je... dla ciebie... — powiada jąkając się.

— Dla mnie... Ty zawsze robisz coś dla mnie... I zawsze o mnie pamiętasz!

— Tak, Ingeborgo! Nawet wtedy, kiedy udawałem, że tak nie jest! — mówi Olaf.

Biało ubrana pani bierze do ręki wiązankę. Jej palce drżą, a z oczu spływają dwie wielkie łzy.

— Płaczesz? — pyta z dziecinną bezradnością Olaf.

— To tylko ze szczęścia, kochanie! — odpowiada kobieta i delikatnie całuje go w lewy policzek...

— Poznali się kiedyś nad brzegiem morza i nad brzegiem morza odnaleźli się znowu! — pomyślał Leszek Strzelmirski, a kiedy potem Björnson przedstawił im swoją panią, oni, rozumiejąc, że ci dwoje woleliby spędzić te pierwsze godziny tylko z sobą, wycofali się dyskretnie.

Zresztą i oni także pragnęli samotności.

Jutro już mieli wyjeżdżać, chcieli więc raz jeszcze obejść tę całą wyspę gdzie byli tak bardzo szczęśliwi.

Znów błądzą wśród labiryntów laurowych gajów, wśród pustych już teraz winnic, skąd dawno już zebrano ostatnie winogrona.

Wchodzą na górę i przystają przed pałacykiem cesarzowej Elżbiety.

Kamienni bohaterowie i marmurowe boginie spoglądają na nich obojętnie — tak jak wtedy, kiedy bawili tutaj po raz pierwszy: ale Leszek i Krystyna są dzisiaj zamyśleni i smutni, bo rozumieją, że kończy się jeden etap ich życia.

— I co będzie dalej? — spogląda Wieruszówna pytająco na kamiennego Amorka. Ale mały bóg miłości milczy i obojętnie mierzy dalej z łuku — niewiadomo do kogo...

Wieczorem, tak jak zawsze, przyszli do małej winiarni, gdzie czekali już na nich Ingeborga i Olaf.

Leszkowi, — choć znał go przecież przez tyle lat — wydało się, że dopiero teraz zobaczył prawdziwe oblicze swojego dawnego dowódcy.

Olaf odmłodniał o całe dziesięć lat. Był ożywiony i bardzo rozmowny, Ingeborga zaś nie odrywała od niego oczu.

A oczy miały kolor norweskiego fiordu, przejaśnionego czymś srebrnym.

— Teraz już mogę być o Olafa spokojny, bo wiem, że będzie naprawdę szczęśliwy! — pomyślał Leszek i zamówił ostatnią flaszkę wina, jaką mieli razem wypróżnić na tej wyspie wspomnień i miłości.

Kilkanaście godzin potem towarzystwo spotkało się znowu w przystani, ponieważ Olaf i jego pani chcieli pożegnać swoich odjeżdżających do Polski przyjaciół.

— Życzę ci wiele, wiele powodzenia! — Leszek raz jeszcze wziął w objęcia swojego dawnego dowódcę.

— I ja tobie także!... A pamiętaj o tym, co ci powiedziałem: że Krystyna kocha cię szczerze, nie bądź więc lekkomyślny i nie przejdź obojętnie koło własnego szczęścia! — uścisnął mu rękę kapitan Björnson.

(D. c. n.)

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47 Dział Miejski tel 129-13 — Sportowy: tel 109-62 — Ogłoszeń — Piotrkowska 55, tel. 111-50 — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż Łódź, Piotrkowska 70. PKO Nr VII 1331 D-01676